## **CYKL KONFERENCYJNY**

## **OBLICZA SACRUM W KULTURACH I CYWILIZACJACH**

## **IV edycja**

##  ***Sacrum w sztuce i przez sztukę w kontekście różnic między kulturami i cywilizacjami***

## Uniwersytet Gdański Wydział Nauk Społecznych,

##  Gdańsk, ul. Bażyńskiego 4

## 20-21 WRZEŚNIA 2019

## **streszczenia wystąpień**

**Krystyna Bembennek** (Uniwersytet Gdański)

***Hermeneutyczne rozpoznawanie sacrum w sztuce. Gadamerowska interpretacja poezji***

***Paula Celana***

W pierwszej części wystąpienia skupiam się na rozumieniu doświadczenia sztuki (sztuka jako gra, symbol, święto) w ujęciu Hansa-Georga Gadamera. Odnosząc się do rozważań z *Aktualności piękna* oraz *Prawdy i metody*, uwypuklam wskazywaną przez tego filozofa bliskość między doświadczeniem sztuki a doświadczeniem *sacrum*.

W drugiej części wystąpienia analizuję pewną praktykę interpretacyjną Gadamera, jaką stanowi jego lektura wiersza Paula Celana pt. *Tenebrae*, w którym czytamy: „Módl się, Panie, módl się do nas, jesteśmy blisko”. Paradoksalne przesłanie wiersza skłania Gadamera do postawienia pytania: czy jest to wiersz bluźnierczy, czy chrześcijański? Hermeneutyczna lektura, którą proponuje filozof, prowadzi do odnotowania określonych sensów płynących z poezji Celana (zgodnych z przesłaniem Rilkego: „Musisz twoje życie zmienić”), wiążących się z pytaniem o funkcję sztuki współczesnej w kontekście problematyki *sacrum*.

**Katarzyna Bogdanowicz** (Uniwersytet Gdański)

***Scrutonowska interpretacja idei sacrum w operach Wagnera***

*Sacrum* ujawnia się, gdy Odkupienie angażuje zarówno śmierć, jak i miłość. Śmierć rzuca światło na życie w wieczności. Miłość erotyczna, bo o takiej tu mowa, pragnie doskonałego zjednoczenia kochanków w śmierci. Bowiem poczucie erotyki w kulturze zachodniej związane jest z doznaniem wartości *sacrum*. Dzieje się tak po wielokroć w operze *Tristan i Izolda* Ryszarda Wagnera, niemniej w takim kontekście pozostają także opery *Pierścień Nibelunga* oraz *Parsifal*. Celem wystąpienia jest próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego według Rogera Scrutona (autora między innymi książek: *Serce oddane śmierci*, *Pierścień prawdy*, *Pożądanie*), we wskazanych Wagnerowskich operach, można mówić o ukrytym w muzyce *sacrum*. Otóż Scruton proponuje filozoficzną analizę trzech dojrzałych oper Wagnera w pryzmacie Kantowskiej soczewki, za sprawą której empiryczny świat zostaje przekroczony. Wsłuchując się w interpretację Scrutona staram się zgłosić kilka krytycznych uwag do jego argumentacji, jakże istotnej dla rozumienia europejskiego paradygmatu *sacrum*.

**Wojciech Daszkiewicz** (Katolicki Uniwersytet Lubelski)

***Cywilizacje w kontekście „sacrum“ i „profanum“***

W referacie podejmuję próbę rekonstrukcji rozumienia cywilizacji w kontekście jednego z jej nośników (religii). Najpierw określę relację kultury do cywilizacji. W literaturze przedmiotu można zauważyć zamieszanie związane z używaniem terminów „kultura” i „cywilizacja”. Występują ujęcia traktujące kulturę i cywilizację jako synonimy (tradycja francuska), bądź ujmujące cywilizację jako sferę wyraźnie odrębną od kultury (tradycja niemiecka). W referacie zwrócę uwagę na aspekt etymologiczny cywilizacji, następnie wyodrębnię oraz scharakteryzuję tradycję francuską oraz niemiecką, określając je jako niewystarczające do właściwego pojmowania cywilizacji. Przejdę do charakterystyki tradycji ujmującej cywilizację jako sferę integrującą kultury współmierne pod względem genetycznym oraz treściowym (np. Koneczny, Huntington). Proponowane ujęcie cywilizacji nie zamyka się w rozumieniu jej jako tworu tylko historycznego, nie ujmuje jej jako tylko kultury materialnej, ale będzie oscylowało wokół rozumienia cywilizacji jako swoistego logosu, ethosu oraz telosu. W tak pojętej cywilizacji najistotniejszym czynnikiem jest religia. Odwołam się do spostrzeżeń S. Huntingtona, wyodrębniając najważniejsze cywilizacje i uwzględniając czynnik religijny. Religię pojmuję bardzo szeroko, jako stosunek człowieka do *sacrum*. Z jednej strony religia jest ogniskową cywilizacji, z drugiej, pomimo globalizacji, czynnikiem wzmacniającym różnice pomiędzy cywilizacjami. Analizując relacje zachodzące pomiędzy sferami *sacrum* i *profanum* dokonam krótkiej charakterystyki najważniejszych cywilizacji. Zwrócę uwagę na różnice decydujące o specyfice poszczególnych cywilizacji, uwzględniając czynnik konwersji na inną religię.

**Karolina Dąbrowska** (Uniwersytet Gdański)

***O dobru triumfującym nad złem na przykładzie ikony Zwiastowania NMP***

Ikona Zwiastowania NMP jest jedną z ikon dwunastu wielkich świąt Kościoła Prawosławnego. Pierwsze ikony o tej tematyce powstały już w III w po narodzinach Chrystusa. Przedstawiają one Maryję, której objawia się Archanioł Gabriel, niosący wieść o Niepokalanym Poczęciu Jezusa. Niezwykle interesujące jest aksjologiczne tło i wydźwięk tego dzieła. Wystarczy tylko wspomnieć, iż Maryja, obdarzona jak każdy człowiek wolną wolą, swoje *fiat* wypowiedziała po refleksji, wskazującej na dojrzałość jej decyzji oraz po wyrażeniu swych wątpliwości. Ukazana jest tu nie tyle walka dobra ze złem, ile zgodne ze światopoglądem chrześcijańskim przekonanie, iż zło jest wtórne względem dobra, gdyż jest jedynie owocem buntu przeciwko odwiecznemu Bogu, postrzeganemu jako mądrość i dobro. Celem wystąpienia będzie analiza omawianej ikony, jak też jej recepcji w późniejszej sztuce na podstawie dzieła Fra Angelico. Pozwala ono zaobserwować, jak późniejsze techniki i style malarskie przekazywały wartości towarzyszące wydarzeniu Zwiastowania, które było początkiem finalnego tryumfu dobra nad złem.

**Krystyna Demkowicz** (Uniwersytet Gdański)

***Wzniosłość w sztuce starożytnej na wybranych przykładach rzeźby greckiej***

Sztuka starożytna służyła celom religijnym. Rzeźba grecka okresu klasycznego (V wiek p.n.e.), której zamierzam się przyjrzeć, nie wyróżnia się pod tym względem, jeśli chodzi o spełniane funkcje. Ewolucja formy, jaka następuje od czasów archaicznych, zmierza do realizmu i coraz większego oddawania szczegółu ludzkiego ciała i ruchu. Proces ten obserwujemy w ciągu całego V wieku przed Chrystusem. Niemniej cele sakralne pozostają wciąż na pierwszym planie. Najwybitniejszym artystą tego okresu i greckiej starożytności był Fidiasz, którego cała twórczość określana została jako wzniosła. Tę kategorię postaram się zaprezentować jako nadzwyczaj doniosłą w sztuce tamtego okresu oraz wiodącą w rzeźbie Fidiasza.

**Zbyszek Dymarski** (Uniwersytet Gdański)

***Bóg chrześcijaństwa czy pogaństwa – pytania o koncepcję boskości w kinie autorskim***

***Krzysztofa Zanussiego***

Nie ma religii, są religie. Oczywiście są między nimi pewne podobieństwa, ale są też istotne różnice. Mają one różny charakter, i tak można mówić o zróżnicowaniu geograficznym (miejsce powstania), kulturowym (rytuały, obrzędy), społecznym (struktura wyznawców), strukturalnym (różny stopień złożoności), etycznym (zalecenia odnośnie dobrego życia), doktrynalnym… Najistotniejszą różnicą wydaje się jednak być odmienne rozumienie boskości.

W swoich filmach Krzysztof Zanussi – reżyser, ale także fizyk i filozof – nie przeprowadza wnikliwych badań nad religią, a jedynie porusza problemy, które są ważne dla religii. Stawia on pytania o sens życia, o moralność, o pewność poznania naukowego, o wartość techniki, o granice postępu… Wszystkie one są zakotwiczone w pytaniu o Boga i o to, co absolutne.

W wystąpieniu - analizując jego filmy - chciałbym dociec, w jaki sposób to, co Najważniejsze (Boga, Absolut?), przedstawia Krzysztof Zanussi? Czy można jego zdaniem wiązać Boga z jakąś religią, czy też jest to koncepcja poza- lub ponad-religijna?

**Janusz Janowski** (Prezes Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków)

***Ujęcia sacrum w malarstwie europejskim a główne wyznania chrześcijańskie***

Celem wystąpienia jest omówienie swoistości ujęć *sacrum* w malarstwie chrześcijańskim od pierwszych artefaktów po współczesność. W szczególności analizie poddane zostaną wykorzystywane w tym kręgu kulturowym formuły ikonograficzno-wyrazowe oraz adekwatne wykładnie teologiczne. Szczególna uwaga nakierowana zostanie na pytanie o istotę występowania zasadniczych różnic w artystycznych tradycjach uformowanych w środowiskach głównych wyznań chrześcijańskich. Wykazana zostanie kluczowa zależność między teologią określonego wyznania chrześcijańskiego a stosunkiem do *sacrum* w sztuce oraz sposobem jego określania w ramach przyjętych konwencji artystycznych.

**Bartosz Jastrzębski** (Uniwersytet Wrocławski)

***Sztuka bez religii? Religia bez sztuki? Kilka uwag o zerwanych związkach***

Przedmiotem wystąpienia będzie próba przyjrzenia się współczesnemu stanowi relacji pomiędzy religią a sztuką. W kulturze Zachodu relacje te przez wieki były tak silne, iż zdawały się wręcz strukturalne – a więc nierozerwalne. Pozostaje to prawdą nie tylko w odniesieniu do chrześcijaństwa, ale także dawnych religii antycznych czy – choć z pewnymi ważkimi ograniczeniami – judaizmu i islamu. To przeżycia religijne i okołoreligijne były źródłem tematów, symboli, toposów czy wręcz archetypów, które inspirowały sztukę – nadawały jej stosowną powagę i głębię znaczeń. W relacji tej zyskiwała jednak także religia: dzięki sztuce „materializowała” ona niejako swe treści, oddziałując dzięki temu silniej i powszechniej. Obrazy i rzeźby stanowiły żywy zapis prawd wiary, ucieleśnione sensy, wykute niejako w materii reguły kultu i moralności. Zdawać by się mogło, że – jako obopólnie korzystny – był to więc związek „doskonały”. W jakim stanie znajduje się on dzisiaj? Czy religia nadal inspiruje sztukę, a sztuka udziela jej kulturowych form przekazu? Te właśnie zagadnienia zamierzam poruszyć w moim wystąpieniu.

**Zbigniew Kaźmierczyk** (Uniwersytet Gdański)

***Teologiczny wymiar wybranych filmów kina rosyjskiego***

Referat przedstawi religijny wymiar filmów rosyjskich, m.in. *Lewiatana*, *Wyspy*, *Cara* oraz wykaże wpływ na religijność rosyjską idei i wierzeń sekciarskich.

**Tomasz Kąkol** (Uniwersytet Gdański)

***Poezja mistyczna Baba Tahera***

W referacie chciałbym przedstawić, na przykładzie utworów przypisywanych pierwszemu z wielkich perskich poetów sufickich, niektóre tematy, które podejmuje „religijna literatura piękna” tego nurtu islamu, przy czym chciałbym położyć nacisk na kontrowersje wokół „ortodoksyjności” wyrażonych w ten sposób myśli (domniemany panteizm czy nawet amoralizm bądź hedonizm), ale zarazem odnaleźć podobieństwa do bliższych (?) nam kulturowo doświadczeń i problemów (miłość, śmierć i przemijanie, pytanie o zło – w kontekście monoteizmu, jak i poza nim).

**Оksana Korol** (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki)

***Muzyczne wychowanie młodzieży na terenach Galicji na początku XX wieku: budowanie duchowości i świadomości kulturowej***

Celem wystąpienia jest zbadanie procesu wychowania muzycznego młodzieży galicyjskiej w pierwszej połowie XX wieku. Szczególną uwagę poświęcono muzycznej edukacji na terenie miasta Stryj – jednego z najbardziej aktywnych miast pod względem propagowania i rozwoju kultury i duchowości poprzez narodową sztukę muzyczną w warunkach środowiska wielokulturowego tamtych czasów. Sytuację zbadano w oparciu o działalność wybranych instytucji wraz z opisem ich programów edukacyjnych, zasad statutowych oraz wyników ich pracy. Analizy dokonano na podstawie materiałów źródłowych, czasopism i dostępnej dokumentacji.

Wykażemy, że aktywna działalność poszczególnych muzycznych instytucji i placówek obwodu Lwowskiego wniosła cenny wkład nie tylko w rozwój kultury muzycznej, lecz także w ogólne podniesienie poziomu świadomości i duchowości wśród miejscowej młodzieży. Przygotowanie wysoko wykwalifikowanych specjalistów, którzy przez swoją dalszą działalność pedagogiczną i koncertową w placówkach wychowawczo-edukacyjnych, chórach i stowarzyszeniach w dużym stopniu przyczynili się do aktywizacji procesu rozwoju wyższej edukacji muzycznej w regionie, wprowadziło wartościowy strumień do szerokiego potoku duchowych procesów całego kraju galicyjskiego.

**Krzysztof Kosior** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

***Przemiany wizerunku Buddy (w rozwoju buddyjskiej soteriologii)***

W popularnym odbiorze postać Buddy jest kojarzona z pociesznym grubasem. Tymczasem jest to tylko jeden z jego bardzo licznych wizerunków. W referacie śledzi się stadia rozwoju i zmiany w przedstawieniach postaci Buddy od anikonizmu i „greckich” posągów z Gandhary, poprzez te uwzględniające braministyczne cechy wielkiego człowieka (mahapurusza) i ciało radujące zaawansowanych w religijnej praktyce (sanbhogakaja), po tronującego w centrum mandali/świata i przewodzącego niebiańskiemu orszakowi. Pojawiały się one stosownie do postępującej uniwersalizacji buddyzmu, jego kulturowej ekspansji i towarzyszących temu zmian w buddyjskiej soteriologii.

**Cezary Kościelniak** (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

***Kryzys Kościoła w kontekście kryzysu sztuki sakralnej. Uwagi w kontekście***

 ***„Ducha liturgii“ Josepha Ratzingera***

Częścią kryzysu współczesnego Kościoła jest kryzys sztuki sakralnej i estetyki liturgicznej. Kluczowym dziełem teologicznym podejmującym to zagadnienie jest *Duch liturgii* Josepha Ratzingera, gdzie wskazuje się na indywidualizm i emotywizm w praktyce liturgicznej oraz oderwanie od logotycznego źródła inspiracji sztuki sakralnej. Celem wystąpienia jest zaprezentowanie wybranych tez Ratzingera i odniesienie ich do aktualnej kwestii kryzysu sztuki sakralnej. Powstają pytania: jakiej estetyki potrzebuje dziś Kościół? Czy jest przestrzeń na artystyczne wyrażenie istniejącego w Kościele napięcia pomiędzy przeszłością a teraźniejszością? Czy kryzys sztuki sakralnej jest tylko kryzysem języka, czy też doświadczenia *fides*? Pojawią się też wątki związane z mecenasem Kościoła: dlaczego współcześni artyści nie współpracują z Kościołem, czy wina braku współpracy związana jest z malejącą atrakcyjnością zaplecza sakralnej symboliki, czy są też inne faktory warunkujące brak zainteresowania artystów tą sferą współpracy? Czy indywidualna ekspresja, wolność artystyczna może być otwarta na dialog sakralny? Co sztukę sakralną ogranicza a co otwiera na nowe tropy teologiczne, metaforyczne?

**Józef Kożuchowski** (Wyższe Seminarium Duchowne w Elblągu)

***Świętowanie – liturgia – sztuka***

Centrum dnia świątecznego (kultycznej ofiary Kościoła) – transsubstancjacja podczas Mszy Świętej – to paradygmat wszelkiej sztuki europejskiej, która była zawsze czymś więcej niż tylko zabawą czy też rozrywką – podkreśla Robert Spaemann. Znacznie dłużej aniżeli tysiąc lat, tj. aż do połowy XX w., tak rozumiane i przeżywane świętowanie stanowiło istotę kultury zachodniej, a także było nieprzerwanym źródłem inspiracji sztuki, poezji i muzyki. Naturalnie teza ta może stać się bardziej zrozumiała, gdy przedstawię rozumienie przez Spaemanna problematyki liturgii Eucharystii (w tym zwłaszcza jego analiz o transsubstancjacji – przeistoczeniu) i świętowania. Jest to kwestia, która powinna wzbudzić zainteresowanie. Zdaniem niemieckiego myśliciela dyskusja na temat przeistoczenia, które jest szczytowym momentem Mszy Świętej, będzie trwać w nieskończoność. Dlatego na uwagę zasługuje to, że Spaemann w języku klasycznej filozofii Arystotelesa i św. Tomasza stara się wykazać, za pomocą jakiego terminu ujmuje się najbardziej precyzyjnie to, co się staje w tym szczególnym momencie Eucharystii. Wyjaśnia on, dlaczego niestosowne jest posługiwanie się pojęciem „transsubstancjacja”, a tym bardziej „transsignifikacja”, którego stosowanie proponują niektórzy współcześni teologowie. Nie powinno więc dziwić, że Spaemann tak stanowczo i z pełnym przekonaniem apeluje o pielęgnowanie świętowania Mszy Świętej i o zachowanie świątecznego charakteru niedzieli. Tego rodzaju *praxis* ma fundamentalne znaczenie dla naszej kultury, nawet jeśli realizowane jest przez mniejszość. Jeśli bowiem ta *praxis* przestanie stanowić centrum tej kultury, to wszystko staje się względne.

**Zbigniew Landowski** (Uniwersytet Gdański)

***Sztuka baha'i jako wyraz religijnego sacrum***

Wiara *baha’i* jako konfesja synkretyczna wypracowała w swoim dorobku kulturowym specyficzny rodzaj sztuki sakralnej, przejawiający się przede wszystkim w sztukach plastycznych i architekturze. Niniejsze wystąpienie referuje rezultaty badania, którego celem było ustalenie kanonów i rozszyfrowanie sakralnej symboliki, której ucieleśnieniem stają się artefakty. Wystąpienie zostanie bogato ilustrowane przykładami realizacji *sacrum* (jako symbolu czy alegorii) w sztuce *baha’i*. Pobocznym rezultatem badania stała się (pobieżna) analiza przejawów estetyki wiary *baha’i* w sztuce sakralnej jej wyznawców.

**Katarzyna Linda-Grycza** (Uniwersytet Gdański)

***Między sacrum a profanum – zjawisko ikonopisania we współczesnej Polsce***

Ikona odpowiada współczesnej, wizualnej, postmodernistycznej wrażliwości. Sukces, jaki osiągnęła w ostatnich dziesięcioleciach na Zachodzie, należy w dużej mierze przypisać kulturze obrazkowej, w której aktualnie żyjemy – mówi ks. Dariusz Klejnowski-Różycki w nagraniu na pierwszym wydanym w Polsce audiobooku przeznaczonym jako wprowadzenie dla początkujących malarzy ikon. Kulturę współczesną w świecie zachodnim, również i w Polsce, wypełniają kolorowe, dopracowane wizualnie reklamy, opakowania produktów itp., a ich formę dyktują prawa rynku. Nawet tzw. mass media i social media z formy tekstowej coraz intensywniej przekształcają się w produkty obrazkowe: czaty i fora internetowe wyparł Facebook, zaś ten nieubłaganie ustępuje miejsca obrazkowemu Instagramowi. Jest to wynik globalizującego się, nastawionego coraz intensywniej na wizualną stronę świata, a także coraz bardziej wszechobecnego prawa rynku, a proces ten intensyfikuje się. Jednym ze zjawisk społeczno-kulturowych, które coraz wyraźniej obserwować można we współczesnej Polsce w przestrzeni tak sakralnej, jak i poza sakralnej, jest renesans zainteresowania ikonopisaniem, które również nie pozostaje obojętne na ww. zmiany. Z jednej strony rośnie liczba pracowni oferujących „ręcznie pisane ikony”. Z drugiej strony sztuka tworzenia ikon przestała być domeną li tylko profesjonalistów – mnożą się kursy, warsztaty przeznaczone „dla każdego”, a ich organizatorzy zapewniają, że nie trzeba posiadać zdolności artystycznych, by wziąć w nich udział i ikonę „napisać”. Ikonopisanie we współczesnej Polsce to zjawisko oscylujące pomiędzy światem sacrum a profanum. W referacie przedstawię etnologiczne spojrzenie na tę kwestię.

**Józef Majewski** (Uniwersytet Gdański)

***Ad tuendam fidem. Muzyka Jana Sebastiana Bacha a Oświecenie***

Witold Lutosławski powiedział kiedyś: „Gdyby jakimś przewrotnym cudem odjęto nam to, co zbudowała w nas twórczość [Bacha] największego z geniuszów muzycznych ludzkości, nie moglibyśmy w tym spustoszeniu poznać samych siebie”. Ale jakim cudem możliwa jest taka opinia w mocno zsekularyzowanej Europie, spadkobierczyni Oświecenia, tym bardziej gdy uświadomimy sobie, że Bach w każdym calu był kantorem, kościelnym organistą, a za ostateczny cel swojej twórczości uznał – jak sam napisał – stworzenie „uregulowanej muzyki kościelnej, na chwałę Bożą”? Bach był krytykiem rodzącego się na jego oczach deistyczno-ateistycznego Oświecenia, stanął po stronie ortodoksyjnego luteranizmu – ad tuendam fidem, w obronie wiary w Jezusa Chrystusa. Zamierzam – wbrew niektórym badaczom – wykazać to m.in. na przykładzie kilku jego utworów wokalnoinstrumentalnych, a szczególnie na przykładzie jednego z jego arcydzieł czysto instrumentalnych – *Musikalisches Opfer*.

**Justyna Melonowska** (Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie)

***Walka z Bogiem i pragnienie submisji w liturgii i ikonografii katolickiej***

Tematem mojego wystąpienia będzie kwestia wadzenia się z Bogiem i walki z Nim (bądź z Jego wysłannikiem – aniołem) w przekazach biblijnych (walka Jakuba u brodu potoku Jabbok) i w ikonografii chrześcijańskiej. Następnie poruszony zostanie temat walki w imię Boże, w tym walki między religiami i cywilizacjami – tak w Biblii, jak ikonografii. W konkluzji uwaga odbiorców zostanie skierowana w stronę liturgii katolickiej (zwłaszcza Mszy „trydenckiej”), gdzie okaże się, że celem walki jest pobudzenie woli submisji Bogu, co jest dobitnie wyrażone w starych formułach liturgicznych.

**Elżbieta Mikiciuk** (Uniwersytet Gdański)

***O naturze zła i jego przezwyciężeniu na przykładzie staroruskiej ikony Zstąpienia Chrystusa do otchłani ze szkoły mistrza Dionizego***

Teologowie prawosławni, tacy jak o. Sergiusz Bułgakow i o. Paweł Florenski, mówią o złu jako „ontologicznym minusie”, pozbawionym „prawdziwej rzeczywistości”, własnej natury. Na staroruskiej ikonie Zstąpienia Chrystusa do otchłani ze szkoły mistrza Dionizego w sferze infernalnej widzimy postacie czarnych demonów, które uosabiają m.in. smutek, rozpacz, nienawiść, wrogość, śmierć, rozpad, nieczystość, obłudę i pychę. Upadłe anioły ukazane są z profilu, gdyż utraciły swoje oblicze, a więc zdolność budowania relacji miłości. Są czarne (stanowią „negatywy” świetlistych aniołów), a zatem „odwrócone” od Bożego światła, duchowo martwe. Ukazane w sposób karykaturalny, zastygłe w pokracznych, groteskowych pozach, stanowią zaprzeczenie osobowej pełni, są wynaturzeniem istnienia, „rakiem” dobra. Piekielna otchłań, w której są pogrążone, to stan pustki i braku miłości, odrzucenia Boga. Demony dźgane są przez anioły, znajdujące się w jasnej mandorli, otaczającej Zbawiciela zstępującego do otchłani. Każdy z aniołów trzyma w ręku buławę, symbolizującą władzę poszczególnych cnót i wartości duchowych, wśród których odnajdujemy np.: radość, szczęście, miłość, mądrość, rozum, czystość, pokorę czy prawdę. Jezus, zstępujący do otchłani, wyzwala z niewoli śmierci Adama i Ewę, daje im nowe, przemienione istnienie i pociąga ku Sobie. Uwalnia człowieka od demonów, które na nim „pasożytowały” (same nie posiadając niezależnego, samoistnego bytu). Pozostają one w otchłani nieistnienia, podobnie jak szatan, spętany łańcuchami, unieruchomiony, pozbawiony mocy.

**Romuald Piekarski** (Uniwersytet Gdański)

***Konecznego i Toynbeego ujęcie roli piękna i doświadczenia sacrum w kontekście badań porównawczych nad cywilizacjami***

Związek przeżywania pewnych odmian piękna czy wartości estetycznych z zagadnieniem *sacrum* został dostrzeżony przez wielu krytyków sztuki oraz filozofów religii. W wystąpieniu chcemy skupić się na wartościach nadestetycznych, takich, jak jakości *sacrum* oraz jakości metafizyczne. Przedstawimy to zagadnienie w oparciu o wypowiedzi czy uwagi interpretacyjne Toynbeego i Konecznego odnoszone do dzieł literatury i teatru. Problem ów zawężamy do tych jakości-wartości nadestetycznych, które ujawniają swe powiązania z porządkiem cywilizacyjnym. Zamierzamy dokonać aplikacji aparatury pojęciowej wypracowanej przez profesora Władysława Stróżewskiego. Kategorie teorii cywilizacji obu autorów (Konecznego i Toynbeego) zostaną zaaplikowane do interpretacji wybranych dzieł literackich, reprezentujących różne cywilizacje.

**Jacek Aleksander Prokopski** (Politechnika Wrocławska)

***„Muzyka idei”. Mozart-Don Juan-Kierkegaard, czyli intermezzo estetyczno-religijne o poważnym charakterze***

Nasza zachodnia cywilizacja zrodziła się z helleńskiego i judeochrześcijańskiego nurtu kulturowego. Pierwszy jest bardziej estetyczny, drugi zaś bardziej religijny. Przy czym obydwa są niezbędne dla kompletności ludzkiego życia. Zarówno zdolność do tego, co estetyczne, jak i do tego, co religijne, zostały dane człowiekowi przez Boga, obie więc należy pielęgnować i rozwijać. Nikt nie akcentuje tego tak mocno, jak duński myśliciel Søren Kierkegaard. W Stadiach erotyki bezpośredniej filozof snuje rozważania na temat idei i medium w sztuce. W jego przekonaniu najbardziej abstrakcyjną jest idea genialności zmysłowej, którą uosabia uwodziciel, będący „inkarnacją ciała”, czyli „uduchowieniem ciała przez własną duszę ciała”. Formą równie abstrakcyjną jest muzyka, w swym „falowaniu” i „spadaniu” oddająca wieczne zawieszenie bohatera, np. opery, pomiędzy bytem Idei a bytem zsubiektywizowanym, egotycznym, niemal animalnym. Don Juan, bo o niego tu idzie, winien być więc słuchany, nie opowiadany, jakkolwiek zmaterializowany, wówczas jego Mozartowskie operowe uosobienie można będzie uznać za nieśmiertelne i ponadczasowe. W swej językowej niepochwytności sięgające Absolutu – samego Boga. Tak oto muzyka, zdaniem Kierkegaarda, potrafi wznieść człowieka ku pełni tego, co nieskończone, gdzie jej estetyczna atrakcyjność nabiera innego wymiaru, inspirując nie tylko taneczny „podskok”, lecz także duchową konwersję, czyli „skok” w kosmiczną symfonię wiary.

**Piotr Skudrzyk** (uniwersytet Śląski w Katowicach)

***„Zbliżyć Ziemię do Nieba” – myśli na bazie historii cywilizacji Arnolda Toynbee’ego***

W wystąpieniu zostaną zaprezentowane główne rysy teorii Toynbee’ego: rytm ewolucji życia: „wspinaczka po stromej ścianie – sukces osiągnięcia względnie statycznej egzystencji na kolejnej skalnej półce”; statyczna egzystencja społeczeństw prymitywnych, zawrotny dynamizm historii cywilizacji; cywilizacja jako całość wspinająca się ku „półce” społeczeństwa nowego gatunku; fazy dziejów cywilizacji: narodziny, rozwój, załamanie, „Czas Zaburzeń”, uniwersalne państwo, rozkład; wyższa religia jako duchowa odpowiedź na bolesny rozkład cywilizacji – odpowiedź, wokół której rodzi się nowa cywilizacja; wyższa religia jako zalążek nie tylko nowej cywilizacji, ale społeczeństwa całkowicie nowego gatunku; hierarchia wielkich światowych religii i perspektywa ich syntezy; transracjonalny charakter syntezy historycznych wyższych religii; eterializacja: rozgrywanie się procesu ewolucji na coraz wyższych, bardziej „eterycznych” polach akcji od siły materialnej, poprzez intelektualną i organizacyjną sprawność do pola etycznej jakości. Ponadto zaprezentuję inspirowaną teorią Toynbee’ego klasyfikację typów *Sacrum* w kulturze: „Sacrum” religii pierwotnej: naga siła; *Sacrum* religii wyższej: etyczne wartości i pozamaterialny byt uzupełnione o nadprzyrodzoną moc działania w materialnej przyrodzie; filozoficzny materializm wykluczający ideę nadprzyrodzoności jako „bajkowo-dziecięcą”: przyroda zostaje pozbawiona *Sacrum*, ewentualnie jedynym *Sacrum* staje się człowiek w swej istocie; transracjonalny charakter panteistycznego *Sacrum*: racjonalne odrzucenie koncepcji nadprzyrodzoności łamiącej przyrodzoność, przyjęcie koncepcji ukrytej potencji Bytu dynamicznie realizującej się na Jego materialnej powierzchni; to, co dzieje się na materialnej powierzchni, dzieje się wyłącznie według praw przyrody w dużym stopniu uchwytnych przez rozum, samo oddziaływanie potencji Bytu na Jego powierzchnię przekracza możliwości satysfakcjonująco precyzyjnego uchwycenia przez racjonalną obserwację; komentarz do Toynbee’ego wizji roli wyższych religii i filozofii w budowaniu społeczeństwa nowego gatunku; o *Sacrum* nie można mówić „profanicznie”, trzeba mówić artystycznie.

**Józef Tarnowski** (Uniwersytet Gdański)

***Wlastimil Hofman (1881–1970) – malarz ciągłości kulturowej***

Jego matką była Polka, ojcem Czech. Urodził się w czeskim Karlinie ­– obecnie dzielnica Pragi. Gdy miał 8 lat, rodzina Hofmanów przeprowadza się do Krakowa. Studiował w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, którą ukończył w 1899 roku, po czym wyjechał na dwa lata do Paryża, gdzie uczył się pracowni Jean-Leona Gérôme’a, ucznia Jean-Auguste-Dominique Ingresa. Od 1902 roku wystawiał swoje prace w kraju i zagranicą. Od 1912 roku wykładał w swojej macierzystej uczelni – przemianowanej w 1900 roku na Akademię Sztuk Pięknych. Nie uległ zaawansowanej już we Francji, a rodzącej się wówczas w naszym malarstwie antyrealistycznej rewolcie, zainicjowanej u nas publikacjami Adolfa Baslera z lat 1908–1913 oraz jego wykładem na krakowskiej Akademii w roku 1912. Po pierwszej wojnie światowej główny ton polskiemu malarstwu nadali antytradycjonaliści – ekspresjoniści, formiści, potem abstrakcjoniści – negujący warsztat realistyczny i wielką tradycję tematyczną. Dla Hofmana temat był ciągle ważny, a środki artystyczne przez niego używane kontynuowały tradycję realistyczną z pewnym impresjonistycznym polotem. Wśród jego obrazów wyróżniają się dzieła o tematyce religijnej, traktowanej indywidualnie i poetycko. To sytuowało jego malarstwo w międzywojennej sztuce na pozycji osobnej. Po II wojnie światowej Hofman zamieszkał w Szklarskiej Porębie i nie dołączył do socrealizmu, lecz pozostał na uboczu, wierny wcześniejszemu sposobowi malowania i tematyce, w dużej mierze religijnej. Dotrwał na tej osobnej pozycji do końca socrealizmu, który w polskim malarstwie był równoznaczny z początkiem neoabstrakcjonizmu. I jemu też nie uległ. Przez cały ten okres, aż do śmierci, trwał na pozycji osobnej. Pozostawił ogromną ilość obrazów z tego okresu, spośród których wyróżniają się prace religijne. Rozproszone są po galeriach całego kraju, i zbiorach prywatnych; największy ich zbiór można jednak zobaczyć w Szklarskiej Porębie. Ciągle są nie dość zbadane i nie dość znane. Twórczość tego artysty to znakomity przykład wierności wobec tradycyjnej kultury artystycznej, traktowanej w sposób twórczy i oryginalny, w opozycji do – najpierw – rodzącej się spontanicznie kultury modernistycznej, a potem w opozycji do narzuconej przez władze kultury socrealistycznej, a następnie socmodernistycznej.

**Krzysztof Ulanowski** (Uniwersytet Gdański)

***Rytuały władzy. Przedstawienia „ubóstwionego” króla w ikonograficznej tradycji Mezopotamii***

W pierwszej kolejności referat odnosi się do skomplikowanej relacji bóg – władca w tradycji mezopotamskiej, a żeby być bardziej precyzyjnym – w okresie akadyjskim i nowoasyryjskim tej cywilizacji. Komunikacja, aspiracja do boskości i nieśmiertelności była w przypadku władców czymś naturalnym i w różny sposób rządzący próbowali ją poprzez sztukę zaprezentować swoim poddanym i podbitym narodom. Królewskie panowanie w perspektywie ludzkiej było wymierne, natomiast w przypadku odwołania się do boskości stawało się nieskończone i w ten sposób odnosiło się do ideologii imperium. W taki sposób stworzono boską przestrzeń imperium, ze specjalnym rytuałem objęcia w posiadanie tego imperium, przez króla namaszczonego przez boga i będącego jego zastępcą lub wręcz ucieleśnieniem na ziemi. W celu zrozumienia tego fenomenu referat zaprezentuje ikonograficzne przedstawienia zejścia „królewskości” na ziemie i boską epifanię w świecie. Ubóstwienie posągów i przedmiotów w tradycji mezopotamskiej było powszechnie akceptowane a poprzez rytuał „otwarcia ust” posągi te stawały się bytami boskimi. Wiele tych i podobnych rytuałów było z całą należytą starannością przedstawianych w sztuce by stanowiły widoczny dowód i symbol królewskiej potęgi.

**Joanna Winnicka-Gburek** (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

***Kilka uwag o wartości współczesnego dzieła sztuki odwołującego się do symboliki religijnej***

W wystąpieniu spróbuję odpowiedzieć na pytanie czy fakt, że dzieło sztuki odwołuje się do religii podwyższa jego wartość aksjologiczną, czy też jest dla tej wartości obojętne. Kluczem do odpowiedzi na to pytanie jest metafizyczny i zarazem etyczny aspekt symbolu religijnego. Odwołując się do wybranych, współczesnych przykładów prezentacji artystycznych, w różny sposób wykorzystujących symbolikę religijną, rozważam ewentualny wpływ pierwiastka religijnego na wysokość wartości artystycznych, etycznych i estetycznych dzieła sztuki. Rozważania prowadzę z perspektywy estetyki fenomenologicznej, stosując zasady aksjologicznej krytyki artystycznej zbudowanej na personalistycznej etyce wartości Dietricha von Hildebranda.

**Michał Wróblewski** (Uniwersytet Gdański)

***Piękno w światopoglądzie Jerzego Prokopiuka***

Jerzy Prokopiuk jest tłumaczem, znawcą ezoteryki oraz osobą otwarcie przyznającą się do gnostycznego światopoglądu, zwanego przez niego spirytualnym holizmem (teoantropocentryzmem). Prokopiuk inspiruje się głównie antropozofią Rudolfa Steinera, lecz także psychologią głębi Carla Gustava Junga oraz antycznym gnostycyzmem. Punktem wyjścia dla jego poszukiwań jest człowiek pojęty jako symbol. W nawiązaniu do koncepcji symbolu Paula Tillicha, gnostyk uważa, że człowiek jest symbolem, wskazującym na istotę rzeczywistości, jaką jest według niego duch. Poznawanie rzeczywistości duchowej, według Prokopiuka określanej również mianem *sacrum*, prowadzi do nieortodoksyjnej wizji Boga. W wizji tej Bóg wielu kosmosów góruje nad Bogiem religii ortodoksyjnych, czyli nad Demiurgiem tego świata. Do atrybutów Boga między innymi należą piękno i twórczość. Człowiek poprzez obcowanie z pięknem i szeroko pojętą twórczość, przekształca swoje myślenie, nadając mu imaginatywny czy też symbolowy charakter, prowadzący do gnozy. Gnoza zaś, w jego opinii, stanowi transracjonalny rodzaj poznania Boga, istoty świata i siebie samego, poprzez bezpośrednie doświadczenie wewnętrzne. Owo doświadczenie może być dane spontaniczne, lecz raczej jest rezultatem wysiłków, obejmujących różnego rodzaju ćwiczenie i medytacje. Takim systemem medytacyjnych treningów jest między innymi antropozofia, przekształcająca ludzkie myślenie, uczucie i wolę. W treningu antropozoficznym duże znaczenie posiada obcowanie ze sztuką, a sam Steiner może również uchodzić za interesującego artystę jako chociażby architekt, rzeźbiarz czy twórca dramatów misteryjnych. Dlatego Prokopiuk niemało miejsca w swojej eseistyce poświęca twórczości inicjacyjnej, przede wszystkim literaturze, uważając za Novalisem, że najwspanialszym dziełem człowieka jest on sam, gdyż pracując nad sobą, staje się współpracownikiem Boga.